

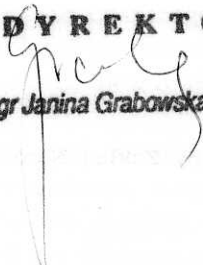
MUZEUM STUTTHOF W SZTUTOWIE

# Stutthof

ZESZYTY MUZEUM

3

**DYREKTOR**

  
**mgr Janina Grabowska-Chalka**

WROCLAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK  
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH  
WYDAWNICTWO

1979

## ROZDZIAŁ I

GENEZA OBOZU KONCENTRACYJNEGO STUTTHOF NA TLE  
HITLEROWSKICH PRZYGOTOWAŃ W GDAŃSKU DO WOJNY  
Z POLSKĄ

## PRZYGOTOWANIA NIEMIEC HITLEROWSKICH DO WOJNY Z POLSKĄ

Sprawa Polski w polityce Hitlera wysuwała się na pierwszy plan już od momentu objęcia przez niego urzędu kanclerskiego. Manewr dyplomatyczny, jakim było podpisanie w roku 1934 deklaracji pomiędzy Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy spowodował, że sanacyjny rząd nie dostrzegał zagrożenia swej niepodległości ze strony zachodniego sąsiada. Ten zaś do lutego 1939 roku czynił wszystko, aby prawdziwe jego zamiary w stosunku do Polski nie zostały przedwcześnie ujawnione. Znane były tylko nielicznej grupie osób ze ścisłego kierownictwa Trzeciej Rzeszy<sup>1</sup>.

Dnia 3 kwietnia 1939 roku Hitler przekazał Sztabowi Generalnemu dyrektywę do opracowania planu agresji na Polskę. Opracowany przez Sztab Generalny plan agresji otrzymał kryptonim „Fall Weiss”<sup>2</sup>. Zakładał on zaatakowanie Polski od zachodu, południa i północy. Założenia przekazanych Sztabowi dyrektyw przedstawił Hitler na tajnej naradzie wyższych dowódców wermachtu w dniu 23 maja 1939 roku<sup>3</sup>. W czasie tej narady przyznał, że Gdańsk jest tylko pretekstem do zaatakowania Polski, potrzebnym do odciągnięcia uwagi Zachodu od właściwego celu agresji na Polskę, jakim było uzyskanie nowej „przestrzeni życiowej” na Wschodzie, przestrzeni, która była potrzebna do stworzenia „tysiącletniej” Rzeszy niemieckiej. W czasie narady Hitler zapowiedział, że „nie może być mowy o oszczędzaniu Polski i pozostaje w mocy decyzja: zaatakować Polskę przy pierwszej dogodnej sposobności”<sup>4</sup>.

Przygotowaniem odpowiedniego momentu do agresji na Polskę na arenie międzynarodowej zajęło się Ministerstwo Spraw Zagranicznych

<sup>1</sup> Hitler na naradzie w dniu 5 XI 1937 r. w obecności ścisłego kierownictwa Trzeciej Rzeszy uzasadnił konieczność uzyskania „przestrzeni życiowej” na Wschodzie; zachowała się notatka z narady sporządzona 10 XI 1937 r. przez ppłk. F. Hossbacha.

<sup>2</sup> Plan ten szczegółowo omawia B. Czarnecki, *Fall Weiss, z genezy hitlerowskiej agresji przeciwko Polsce*, Warszawa 1961.

<sup>3</sup> W dniu 16 VI 1939 roku naczelny dowódca wojsk lądowych Niemiec, gen. Brauchitsch, wydał wytyczne dotyczące między innymi zajęcia Gdańska — B. Czarnecki, *op. cit.*, s. 119.

<sup>4</sup> Cz. Madajczyk, *op. cit.*, t. I, s. 21.

Rzeszy. Natomiast przygotowanie aktów dywersji i prowokacji powierzono Reichsfürerowi SS i szefowi policji niemieckiej Himmlerowi. Opracowany i częściowo zrealizowany plan prowokacji był wykorzystany przez dyplomację i propagandę hitlerowską do uzasadnienia agresji na Polskę przed światową opinią publiczną<sup>5</sup>.

Uważając tak przygotowania militarne, jak i dyplomatyczne za wystarczające, Hitler wyznaczył termin rozpoczęcia działań wojennych przeciwko Polsce na 26 sierpnia 1939 roku. Kilka dni wcześniej, na spotkaniu z wyższymi dowódcami jednostek przewidzianych do ataku na Polskę, w dniu 22 sierpnia 1939 roku w Obersalzbergu, powiedział między innymi: „Decyzja zaatakowania Polski zapadła [...]. Wydałem rozkaz i każe rozstrzelać każdego, kto wyrazi choć słowo krytyki, że cel wojny polega nie tylko na osiągnięciu pewnej linii, lecz na fizycznym zniszczeniu przeciwnika. Dlatego trzymam w pogotowiu na razie tylko na wschodzie — moje jednostki «trupich główek»<sup>6</sup> z rozkazem, aby bez litości i zmiłowania zabijały wszystkich mężczyzn, kobiety i dzieci polskiego pochodzenia i polskiej mowy. Tylko w ten sposób zdobędziemy przestrzeń życiową, której potrzebujemy [...]. Polskę wyludni się i osiedli Niemcami”<sup>7</sup>.

Na naradzie w Obersalzbergu Hitler ujawnił, że celem wojny z Polską jest, oprócz zajęcia ziem polskich, także fizyczna zagłada narodu polskiego. Przygotowania do eksterminacji Polaków prowadzone były przez Trzecią Rzeszę równoległe z przygotowaniem wojskowymi. Przygotowaniami do fizycznej eksterminacji ludności polskiej kierował Himmler wraz z szefem policji bezpieczeństwa Reinhardem Heydrichem. Współpracował z nimi szef Abwehry Wilhelm Canaris<sup>8</sup>.

W Centrali Służby Bezpieczeństwa SS (Sicherheitsdienst — w skrócie SD) w Berlinie 22 maja 1939 roku utworzono specjalny referat — Centralę II P (Zentralstelle II Polen). Miał on za zadanie przygotowanie spisów<sup>9</sup> Polaków, których w pierwszej kolejności po zajęciu Polski przez wojska niemieckie należało aresztować. Następnie część aresztowanych miała być stracona bez sądu, pozostałych należało osadzić w obozach

<sup>5</sup> Problem ten został dokładnie przedstawiony przez polską historiografię: K. Grünberg, *op. cit.*, s. 140 i n.; M. Cygański, *op. cit.*, s. 117 i n.; H. Trocka, *op. cit.*, s. 129 i n.; A. Ramme, *Służba bezpieczeństwa SS*, Warszawa 1975, s. 113.

<sup>6</sup> Czyli oddziały Totenkopfverbände. Jeden batalion tej formacji włączony został do SS-Heimwehr Danzig i brał udział w walkach w Gdańsku i na Pomorzu Gdańskim, pozostałe 3 pułki pod dowództwem Theodora Eickego w sile 7400 esesmanów działały na południu Polski. Dokładny wykaz jednostek podają: K. Grünberg, *op. cit.*, s. 414. M. Cygański, *op. cit.*, s. 157, R. Majewski, *op. cit.*, s. 56 i n.

<sup>7</sup> Cyt. za: D. Steyer, *op. cit.*, s. 43 oraz A. Eisenbach, *op. cit.*, s. 129.

<sup>8</sup> Szczegółowe omówienie przygotowań dają: K. Grünberg, *op. cit.*, s. 145; M. Cygański, *op. cit.*, s. 128; A. Ramme, *op. cit.*, s. 114; R. Majewski, *op. cit.*, s. 53.

<sup>9</sup> K. Grünberg, *op. cit.*, s. 145.

koncentracyjnych. Osobno rejestrowano Polaków zamieszkałych na terenie Rzeszy niemieckiej.

Wykazy Polaków sporządzono na podstawie doniesień wywiadu politycznego, wojskowego, meldunków agentów oraz prasy polskiej. Wykazy te po wydrukowaniu utworzyły sporą książkę. Nosiła ona tytuł *Sonderfahndungsbuch Polen* i zawierała 61 000 nazwisk w układzie alfabetycznym z podaniem adresów. W wykazach tych umieszczono nazwiska inteligencji polskiej, oficerów, działaczy politycznych, społecznych, kleru. Wykazy te po wybuchu wojny były uzupełniane na podstawie oświadczeń Niemców zamieszkałych na terenie Polski, składanych przed dowódcami oddziałów grup specjalnych. Wystarczało oświadczenie dwóch Niemców. Według Radziwończyka, w ten sposób umieszczono na liście dalszych 9000 Polaków<sup>10</sup>.

Równocześnie Himmler wraz z Heydrichem przygotowywali oddziały mające przeprowadzić aresztowania Polaków umieszczonych na wspomnianych listach oraz ich fizyczną zagładę poprzez rozstrzelanie. Na naradzie w Berlinie 5 lipca 1939 roku, prowadzonej przez Heydricha, postanowiono powołać 5 grup operacyjnych po 500 osób (*Einsatzgruppe*) i po jednej grupie przydzielić do każdej z pięciu armii przygotowujących się do agresji na Polskę. Każda grupa miała się dzielić na 5 komand (*Einsatzkommando*)<sup>11</sup>. W skład grup operacyjnych weszli funkcjonariusze SD, gestapo, kripo, SS i orpo<sup>12</sup>.

Oficjalnie grupy operacyjne (*Einsatzgruppe* I—V) utworzono w końcu sierpnia 1939 roku, opierając je na następujących nadgranicznych placówkach policji bezpieczeństwa i SD: I — w Wiedniu, II — w Opolu, III — we Wrocławiu, IV — w Drawsku Pomorskim, V — w Olsztynie. (Numeracja grup podana według nomenklatury przyjętej 4 września 1939 roku).

Po wybuchu wojny utworzone zostały kolejne grupy operacyjne: 3 września 1939 roku jako opartą na placówce w Gliwicach utworzono *Einsatzgruppe zur besonderen Verwendung*, 12 września — na placówce we Frankfurcie nad Odrą *Einsatzgruppe* VI, a na placówce gestapo i SD w Gdańsku *Einsatzkommando* 16. pod dowództwem szefa gdańskiego gestapo, dr. Trögera. Komando to działało na terenie Gdyni i w północnej części Pomorza Gdańskiego. Po odejściu IV grupy operacyjnej z Bydgoszczy w rejon Warszawy, w połowie września, część komanda 16. działała także w rejonie Bydgoszczy i Torunia razem z komandem 16a. składają-

<sup>10</sup> K. Radziwończyk, *Zbrodnie generała Streckenbacha*, Warszawa 1966 s. 22.

<sup>11</sup> K. Grünberg, *op. cit.*, s. 147.

<sup>12</sup> W skład poszczególnych grup operacyjnych wchodziło 30% funkcjonariuszy gestapo, 15% SD, 30% kripo i 15—30% esesmanów z oddziałów dyspozycyjnych (*SS-Verfügungstruppen*) i „trupich główek” (*Totenkopfverbände*) lub funkcjonariuszy policji porządkowej (orpo) — M. Cygański, *op. cit.*, s. 160.

cym się wyłącznie z funkcjonariuszy SD. Oba te komanda działały na terenie okręgu wojskowego Prusy Zachodnie<sup>13</sup>.

(Akcja grup operacyjnych policji bezpieczeństwa i SD nosiła kryptonim „Akcja Tannenberg” (Unternehmen Tannenberg). Tę samą nazwę nosił specjalny referat w Centralnej Policji Bezpieczeństwa w Berlinie, utworzony 25 sierpnia 1939 roku. Koordynował on akcje poszczególnych grup operacyjnych, do niego wpływały codzienne meldunki dowódców grup operacyjnych oraz sprawozdania. Z chwilą utworzenia w dniu 27 września 1939 roku Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichsicherheitshauptamt — w skrócie RSHA) pod kierunkiem Heydricha referat kierujący akcją wszedł wraz z centralą gestapo do RSHA.

(Grupy operacyjne po wykonaniu swych zadań, tzn. po wymordowaniu i wysłaniu do obozów koncentracyjnych wielu tysięcy Polaków (w tym wielu Żydów), zostały rozwiązane 20 listopada 1939 roku. Ich członkowie weszli w skład terenowych placówek policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei), utworzonych na terenie okupowanych ziem polskich. Łącznie w „Akcji Tannenberg” na terenie Polski uczestniczyło około 3000 funkcjonariuszy policji bezpieczeństwa i SS<sup>14</sup>.

Należy podkreślić, że żadna z grup operacyjnych nie działała na terenie Wolnego Miasta Gdańska, mimo że *Sonderfahndungsbuch* przygotowana przez Centralę II P odnotowywała nazwiska Polaków zamieszkałych na terenie Gdańska. Na terenie Wolnego Miasta Gdańska akcję aresztowań oraz fizycznej eksterminacji Polaków i Żydów przeprowadziły specjalne oddziały SS i policji pod kierunkiem funkcjonariuszy policji bezpieczeństwa i SD.

#### PRZYGOTOWANIA DO WOJNY Z POLSKĄ NA TERENIE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA

(Szczególną rolę w przygotowaniach do zdobycia „przestrzeni życiowej” na Wschodzie wyznaczył Hitler Wolnemu Miastu Gdańskowi (dalej WMG). Już w październiku 1930 roku wysłał do Gdańska młodego, ale aktywnego członka NSDAP, Alberta Forstera, mianując go z dniem 15 października 1930 roku komisarycznym kierownikiem NSDAP w WMG, a następnie gauleiterem. Otrzymał on nieograniczone pełnomocnictwa oraz zadanie aktywizacji działalności NSDAP w Gdańsku<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> K. Leszczyński, *op. cit.*, s. 10 i n.

<sup>14</sup> Przygotowanie i przebieg działań grup operacyjnych w Polsce są dobrze znane z odnalezionych po wojnie instrukcji, sprawozdań i dziennych meldunków. Opublikował je K. Leszczyński w: *Działalność Einsatzgruppen policji bezpieczeństwa na ziemiach polskich w 1939 r. w świetle dokumentów*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. 22, 1971, s. 7—290, oraz K. Grünberg, *op. cit.*, s. 148 i n.; M. Cygański, *op. cit.*, s. 159 i n.; A. Ramme, *op. cit.*, s. 121 i n.; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 36 i n.; K. Radziwończyk, *op. cit.*, s. 22 i n.

<sup>15</sup> Proces A. Forstera w Gdańsku, w: T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem wyroków Najwyższego Trybunału Narodowego*, Poznań 1962, s. 275.



Z chwilą przybycia Forstera NSDAP w Gdańsku liczyła 1310 członków (wg stanu z grudnia 1930 roku). SA wraz z SS liczyło ponad 100 członków. Dowódcą nielicznej grupy esesmanów był Hans Albert Hohnfeldt. Gdańska organizacja NSDAP była wewnętrznie skłócona i nie miała większego znaczenia. W Volkstagu posiadała tylko 1 mandat. Forster w krótkim czasie doprowadził do skonsolidowania ruchu hitlerowskiego w Gdańsku, czego wynikiem było zdobycie w wyborach do Volkstagu w dniu 16 listopada 1930 roku już 12 mandatów<sup>16</sup>. Liczebność NSDAP, a jednocześnie i oddziałów SA i SS stale wzrastała. W roku 1933 NSDAP liczyła już 11 650 członków (stan w czerwcu). W wyborach do Volkstagu w dniu 28 maja 1933 roku NSDAP zdobyła 38 mandatów i stała się najsilniejszą partią w WMG<sup>17</sup>. Jej członek, Hermann Rauschning, został prezydentem Senatu. Faktycznie władza w WMG przeszła w ręce gauleitera Forstera i jego zastępcy Artura Greisera. W roku 1935 po ucieczce Rauschninga do Polski prezydentem Senatu WMG został Greiser.

Celem całej działalności NSDAP w Gdańsku, a przede wszystkim jej przywódców, było włączenie terenu WMG do Rzeszy niemieckiej. O sposobie i terminie miał zdecydować Hitler. Działalność ta inspirowana i korygowana z Berlina była zawsze zgodna z poczynaniami Hitlera tak w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej. Forster, Rauschning i Greiser byli w stałym kontakcie z Hitlerem i innymi przywódcami Trzeciej Rzeszy.

Cel, jakim było włączenie Gdańska do Rzeszy, realizowano planowo i konsekwentnie, zgodnie z instrukcjami Hitlera. W latach 1934—1937 zlikwidowano partie opozycyjne<sup>18</sup>, usuwano wszelkie oznaki polskości Gdańska (napisy, orły). Polakom utrudniano znalezienie zatrudnienia, szykanowano dzieci polskie, kupców i pracowników polskich urzędów w WMG<sup>19</sup>.

Kluczowe stanowiska w urzędach WMG obsadzano członkami NSDAP. Warunkiem dostania pracy często była przynależność do NSDAP, SA czy SS. Miało to doprowadzić do opanowania wszystkich dziedzin życia

<sup>16</sup> M. Cygański, *op. cit.*, s. 50.

<sup>17</sup> Rozwój liczebny NSDAP w Gdańsku przedstawiał się następująco:

VI 1930 r. — 800 członków	VI 1933 r. — 11 650 członków
XII 1930 r. — 1310 członków	VI 1934 r. — 21 861 członków
XII 1931 r. — 5623 członków	IX 1936 r. — 29 819 członków
XII 1932 r. — 9519 członków	

Cyt. za: A. Forster, *Das nationalsozialistische Gewissen in Danzig*, Danzig 1936, s. 279.

<sup>18</sup> Partię komunistyczną rozwiązano 26 V 1934 r., socjaldemokratyczną — 14 X 1936 r., niemiecko-narodową — 14 V 1937 r., Centrum — 21 X 1937 r.

<sup>19</sup> R. Gamm, *op. cit.*, s. 5 i n.; A. Męclewski, *Celnicy...*, s. 53; S. Miłkos, *op. cit.*, s. 298 i n.

przez partię hitlerowską, a jednocześnie do wyeliminowania elementu polskiego z miasta<sup>20</sup>.)

Problem żydowski był w Gdańsku mało istotny, ponieważ ludności żydowskiej było mało, chociaż i tu zdarzały się ekscesy antyżydowskie<sup>21</sup>.

Głównym przeciwnikiem, który mógł utrudnić, a nawet uniemożliwić przygotowania hitlerowców gdańskich do przyłączenia Gdańska do Rzeszy, była Polska. Jednak rząd sanacyjny w większości spraw dotyczących Gdańska szedł na ustępstwa, czego wyrazem był często brak interwencji na poszczególne prowokacyjnie antypolskie posunięcia hitlerowców w Wolnym Mieście Gdańsku<sup>22</sup>.

Przygotowania do połączenia Gdańska z Rzeszą przybrały na sile od 1935 roku. W wyborach do Volkstagu 7 kwietnia 1935 roku NSDAP zdobyła 42 mandaty (58,7% głosów). Wprawdzie nie zdobyła ona 2/3 wszystkich głosów, co pozwoliłoby na zmianę konstytucji WMG, ale zdecydowana większość mandatów pozwoliła na obsadzenie kluczowych stanowisk w Senacie i innych urzędach przez członków partii hitlerowskiej.)

[Konstytucja WMG nie zezwalała na posiadanie przez Gdańsk własnych oddziałów wojskowych. Funkcje ich spełniała rozbudowana policja; oprócz wydziałów administracyjnych, kryminalnych i wydziału politycznego posiadała ona skoszarowane jednostki policji ochronnej (Schutzpolizei — w skrócie schupo).] Dnia 7 listopada 1933 roku policja liczyła 1206 osób<sup>23</sup>, w roku 1939 liczba ta wzrosła do 6000 osób, uzbrojonych także w broń ciężką<sup>24</sup>. W razie potrzeby mogła być wzmocniona osobami wchodzącymi w skład rezerwy policji (była to tzw. Hilfspolizei). Wraz z schupo przeszła ona intensywne przeszkolenie w okolicznych lasach. W ten sposób przeszkolono kilka tysięcy młodych Niemców gdańskich<sup>25</sup>. Szefem gdańskiej policji, z tytułem prezydenta policji, był przez prawie cały okres międzywojenny Helmut Froeböss. Komendantem schupo był pułkownik (Oberst) Willi Bethke. W pionie policji kryminalnej istniał wydział polityczny (Politische Polizei). Wydział ten zajmował się sprawami partii politycznych działających w Gdańsku, kontrolował cudzoziemców przebywających w Gdańsku, nadto prowadził działalność wy-

<sup>20</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *op. cit.*, s. 277.

<sup>21</sup> W dniach 23 i 24 X 1937 r. — B. Dopierała, *op. cit.*, s. 283.

<sup>22</sup> M. Turlejska, *Rok przed klęską*, Warszawa 1962, s. 122; S. Ordon, *op. cit.*, s. 122 i n.

<sup>23</sup> Notatka w aktach Senatu WMG, WAP Gd., sygn. 260/2114, s. 19.

<sup>24</sup> *Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, stenogram, Warszawa 1946, s. 237.

<sup>25</sup> Liczba przeszkolonych przekraczała wielokrotnie potrzeby WMG. Jednocześnie trzeba podkreślić, że razem z nimi przechodzili przeszkolenie Niemcy z terenu Pomorza. Przygotowywani byli oni do prowadzenia akcji wywiadowczej i dywersyjnej na terenie Polski. Centrum wyszkolenia tej grupy mieściło się w Adolf Hitler Schule w Jankowie. S. Osiński, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1965, s. 86; W. Diewerge, *op. cit.*, s. 43; H. Trocka, *op. cit.*, s. 153.

wiadowniczą i kontrwywiadowczą. W 1934 roku przekształcony został w ekspozyturę berlińskiego gestapo. (Kierownictwo policji kryminalnej, po odwołanym gdańskim komisarzy Sowie, objął oficer gestapo ze Szczecina, Kurt Groetzner.) Został on jednocześnie zastępcą prezydenta Froebössa. Oficjalnie wydział polityczny był nadal częścią składową gdańskiej policji kryminalnej. W latach 1934—1938 Groetzner wraz z przysłanymi z Berlina oficerami gestapo, działając w porozumieniu z Forsterem i w myśl rozkazów z Berlina, doprowadził do likwidacji partii opozycyjnych w Gdańsku. Wielu działaczy tych partii w obawie przed dalszymi szykanami wyjechało z Gdańska<sup>26</sup>.

(Groetzner dużą uwagę w swej działalności zwracał na sprawy polskie w WMG. Od 1935 roku inwigilowano wielu działaczy Polonii gdańskiej oraz urzędników polskich urzędów w Gdańsku. Na podstawie raportów agentów i konfidentów oraz zdobytych dokumentów, a także prasy założono kartotekę tych osób. Kartoteka ta była stale uzupełniana i w 1939 roku posłużyła do ułożenia list osób przewidzianych do aresztowania. Przedmiotem zainteresowań wydziału politycznego był nie tylko teren WMG, ale cały teren polskiego Pomorza<sup>27</sup>.)

Groetzner blisko współpracował z gdańską placówką Abwehry (istniała od 1923 roku)<sup>28</sup> oraz z istniejącą na pewno od 1937 roku w Gdańsku placówką służby bezpieczeństwa SS (Sicherheitsdienst SS)<sup>29</sup>.

Po śmierci Groetznera w kwietniu 1938 roku (zginął w katastrofie samolotowej we Włoszech), jego miejsce zajął dr Rudolf Troeger, przysłany z centrali gestapo w Berlinie. Kontynuował on działalność poprzednika, mając do pomocy przysłanych z Berlina oficerów gestapo, którymi obsadził kluczowe stanowiska w policji kryminalnej i w wydziale politycznym<sup>30</sup>.

W roku 1935 Senat WMG, wbrew konstytucji, zezwolił na powoływanie obywateli gdańskich do służby wojskowej w jednostkach werkmachtu na terenie Niemiec i Prus Wschodnich. Miało to na celu przygotowanie kadr dla jednostek wojskowych, które w razie konfliktu zbrojnego z Polską miały powstać na terenie Gdańska<sup>31</sup>.

<sup>26</sup> A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 18 i n.; M. Cygański, *op. cit.*, s. 54 i n.

<sup>27</sup> R. Gamm, *op. cit.*, s. 47 i 67; S. Osiński, *op. cit.*, s. 120, oraz zeznania A. Forstera na procesie w Gdańsku w 1948 r., stenogram w Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/4, s. 67.

<sup>28</sup> L. Gondek, *Działalność Abwehry na terenie Polski 1933—1939*, wyd. 2. Warszawa 1974, s. 42 i n.; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 14 i n.

<sup>29</sup> Zachowała się notatka szefa Sicherheitsdienst des Reichsführers SS SD-Unterabschnitt Danzig, zawiadamiająca Greisera o zmianie numeru telefonu służbowego (na 516-24), WAP Gd., zespół Senatu WMG, sygn. 260/467, s. 263.

<sup>30</sup> A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 40.

<sup>31</sup> S. Osiński, *op. cit.*, s. 210.



(Ważną rolę w przygotowaniach Forstera i Greisera odgrywały gdańskie jednostki SA i SS.) Nieliczna SS w chwili przybycia Forstera, wzrosła już w roku 1932 do blisko 4000 członków<sup>32</sup>. Wiosną 1933 roku w Gdańsku utworzono 36. pułk SS (36. SS-Standarte); dowódcą jego został jeden z organizatorów gdańskiej SS, później awansowany do stopnia SS-Oberführera, Aleksander Reiner, z zawodu lekarz dentysta. Kilka miesięcy później, 1 grudnia 1933 roku, w Gdańsku powołany został XXVI okręg SS (XXVI Abschnitt SS) podlegający nadokręgowi SS (SS-Oberabschnitt Nord-Ost) w Królewcu. Dowództwo okręgu objął Reiner. Dowództwu okręgu podlegały także jednostki kawalerii, łączności i transportu SS. Na bazie tych jednostek oraz członków SS z terenów powiatów wiejskich WMG w roku 1934 utworzono 71. pułk SS (71. SS-Standarte). Jego organizatorem i pierwszym dowódcą był SS-Obersturmbannführer Franz Banach<sup>33</sup>.

Dowódcy okręgu SS podlegali wszyscy esesmani zamieszkali na terenie okręgu. Organizacyjnie wchodził on w skład jednego z dwóch pułków SS lub też w skład jednostek bezpośrednio podporządkowanych sztabowi okręgu. Dowódcy pułków i samodzielnych oddziałów oraz kierownicy terenowych biur SS podlegali bezpośrednio dowódcy XXVI okręgu.

Wyłączenie z dniem 20 lipca 1934 roku organizacji SS z SA przyspieszyło rozwój SS także i na terenie Gdańska. Rozwojowi gdańskiej SS patronowali Forster i Greiser. Obaj byli wysokimi oficerami SS, organizacyjnie wchodził w skład sztabu Reichsführera SS. Forster był SS-Gruppenführerem, Greiser zaś SS-Brigadeführerem<sup>34</sup>.

Tak Forster, jak i Greiser widzieli w SS poważną siłę, przy pomocy której można było zlikwidować (z pomocą policji) opozycję, organizować antypolskie i antyżydowskie wystąpienia. Wyszkolone i uzbrojone oddziały SS stanowiły także poważną siłę militarną.

(W marcu 1937 roku siły SS i SA w Gdańsku oceniane były na 10 000 osób<sup>35</sup>.) Gdańska 6. brygada SA (6. SA Brigade) dowodzona była w latach 1933—1934 — przez Linsmayera, a od stycznia 1934 roku przez Karola Hackera<sup>36</sup>. W tym czasie SS przewyższało swą liczebnością gdańskie oddziały SA. Korpus oficerski SS w Gdańsku w dniu 1 grudnia 1937 roku liczył ponad 80 oficerów<sup>37</sup>. Od 1937 roku Główny Urząd Personalny SS w porozumieniu z Forsterem rozpoczął obsadzanie kierowniczych funkcji w gdańskiej SS oficerami przysłanymi z Niemiec i Prus Wschodnich.

<sup>32</sup> A. Forster, *Das nationalsozialistische...*, s. 94.

<sup>33</sup> M. Cygański, *op. cit.*, s. 57.

<sup>34</sup> *Dienstalterliste der Schutzstaffeln der NSDAP, Stand vom 1. Dezember*, Berlin 1937, pozycja 21 i 67.

<sup>35</sup> H. Trocka, *op. cit.*, s. 157, na podstawie meldunków Ekspozytury Urzędu Ceł w Gdańsku.

<sup>36</sup> M. Cygański, *op. cit.*, s. 57.

<sup>37</sup> Przydziały służbowe ustalono na podstawie *Dienstalterliste...*

Według stanu na 1 grudnia 1937 roku organizacja gdańskiej SS przedstawiała się następująco<sup>38</sup>: dowódcą XXVI okręgu SS był SS-Brigadeführer Berthold Maack. Jego zastępcą SS-Standartenführer Wilhelm Huth wiceprezydent Senatu WMG i senator ds. gospodarczych. W sztabie okręgu byli między innymi SS-Untersturmführer Walther Wohler, prezydent Ober- und Landgerichtu z Gdańska, prawnik dr Victor Bötcher, Gauamtsleiter Walter Hillmann. Sztabowi okręgu bezpośrednio podporządkowany był oddział sanitarny (zwany Sanitär Abteilung lub Sanitär Sturm XXVI). Dowodził nim SS-Standartenführer dr Erich Grossmann, senator ds. zdrowia w Senacie WMG. Dowódcy XXVI okręgu SS podlegały także bezpośrednio jednostki specjalistyczne: Sturm 3/K/7 „Paul Fressonke”, SS Fernsprechsturm 3/Na/7, SS-Pioniersturm 3/Pi/7, SS-Reitersturm 5/R/2 i SS-Reitersturm 6/R/2 — wszystkie z Gdańska. Dowódcą 36. pułku SS (36. SS-Standarte) był SS-Obersturmbannführer Manfred Körnich. W skład 36. pułku SS wchodził oddział zapasowy, zwany Stammabteilung Sturm Bezirk 36, 3 bataliony (SS-Sturmbann I—III) i batalion rezerwowy (SS-Sturmbann Res. 36. Standarte).

W skład oddziału zapasowego podlegającego dowódcy pułku wchodziłi głównie oficerowie SS nie mający stałego przydziału służbowego w pułku lub ze względu na wiek czy stan zdrowia wycofani ze służby liniowej. Wśród nich byli między innymi dwaj posłowie do Senatu z ramienia NSDAP: Franz Christoffel — oficer policji i Walter Maass — dyrektor biura Volkstagu, lekarz dr Hans Burkhardt, właściciel ziemski Günther Dirlam, oficer policji Franz Bannach. Wśród pozostałych byli oficerowie i podoficerowie policji, urzędnicy, inżynierowie.

Dowódcą I batalionu był SS-Obersturmführer Hermann Münster. Batalion ten dzielił się na 4 kompanie (SS-Sturm) z numeracją 1—4. Działał na terenie śródmieścia Gdańska i na Stogach. Batalion II, dowodzony przez SS-Untersturmführera Ernesta Lückeego, składał się z 4 kompanii o numeracji 5—8 i obejmował teren Wrzeszcza i Nowego Portu. Batalion III, dowodzony przez SS-Sturmbannführera Alberta Toliusa, posiadał 4 kompanie o numeracji 9—12 i działał na terenie Wrzeszcza, Oliwy i Sopotu. Dowódcą batalionu rezerwowego był SS-Obersturmführer Egon Anders. Batalion składał się z dwóch kompanii (SS-Sturm 1 i 2/Res./36. W skład tego batalionu wchodziłi esesmani nie mający stałego przydziału w pułku.

Dowódcą 71. pułku SS (71. SS-Standarte) był od początku 1937 roku SS-Sturmbannführer Max Pauly, poprzednio dowódca II batalionu w 53. SS-Standarte w swej rodzinnej miejscowości Wesselburen niedaleko Hamburga. W skład pułku wchodził oddział zapasowy — był

---

<sup>38</sup> Strukturę organizacyjną oraz obsadę personalną ustalono na podstawie *Dienstalterliste...* oraz na podstawie: *Mitteilungsblatt der NSDAP, Gauleitung Danzig*, nr 16 z 1 IV 1939, WAP Gd., zespół Senatu WMG, sygn. 260/467, s. 583.

w nim między innymi SS-Obersturmbannführer Emil Wodrich, jeden z organizatorów SS w Gdańsku.

Batalion I dowodzony przez SS-Obersturmführera Paula Wicislo składał się z 4 kompanii o numeracji 1—4 i obejmował teren Pruszcza Gdańskiego, Pszczółek, Sobowidza. Batalion II pod dowództwem SS-Hauptsturmführera Artura Preussa składał się z 4 kompanii o numeracji 5—8 i działał na terenie Sobieszewa, Stegny i Żuław Gdańskich. Batalion III dowodzony przez SS-Obersturmbannführera Kurta Salamona także składał się z 4 kompanii, 9—12, i działał na terenie Nowego Dworu, Nowego Stawu, Kałdowa i okolic. 71. pułk SS nie posiadał batalionu rezerwowego.

W drugiej połowie 1938 roku nastąpiły dalsze zmiany w kierownictwie gdańskiego SS. Bertholda Maacka zastąpił na stanowisku dowódcy XXVI okręgu SS przysłany z Królewca SS-Brigadeführer Johannes Schäfer, poprzednio dowódca 18. pułku SS w Królewcu<sup>39</sup>. Natomiast dowódcą 36. pułku SS w Gdańsku (36. SS-Standarte) z dniem 1 stycznia 1939 roku został przybyły z Niemiec SS-Obersturmbannführer Kurt Eimann<sup>40</sup>.

Przedstawiona powyżej struktura organizacyjna wraz z obsadą personalną pozostała do dnia wybuchu wojny nie zmieniona. Mogły zajść tylko pewne zmiany w obsadzie personalnej niższych stanowisk dowódczych.

W sierpniu 1939 roku gdańska organizacja Allgemeine SS liczyła, jak się przypuszcza, około 5000 ludzi. Większość esesmanów posiadała przeszkolenie wojskowe. Jedni nabyli je w czasie służby wojskowej w Niemczech, inni byli przeszkoleni w Gdańsku przez policję. W rezerwie policji gdańskiej wielu było bowiem członków SS. I odwrotnie, w składzie gdańskiej SS było wielu oficerów i podoficerów policji.

W kadrze oficerskiej gdańskiej SS reprezentowane były różne zawody; oprócz urzędników i oficerów policji byli przedstawiciele wolnych zawodów, kupcy, właściciele ziemscy, lekarze. Wśród kadry podoficerskiej i szeregowych członków SS także mamy urzędników, pracowników handlu, portu, rolników, robotników. Byli także i bezrobotni, często bowiem przynależność do SS zapewniała uzyskanie pracy.

Rola gdańskiej SS w przygotowaniach do wojny na terenie Gdańska oraz w antypolskiej polityce władz WMG została dokładnie wyjaśniona i przedstawiona w literaturze przedmiotu<sup>41</sup>.

Kolejne ustawy Senatu WMG przygotowywały hitlerowców do generalnej rozprawy z polską ludnością Gdańska. Zamieszkiwało w nim ponad 40 000 Polaków, z czego połowa posiadała obywatelstwo polskie, po-

<sup>39</sup> Dienstalisterliste...

<sup>40</sup> Akta dochodzeniowe przeciwko Eimannowi w Archiwum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku [bez sygn.].

<sup>41</sup> H. Trocka, *op. cit.*, s. 129 i n.; M. Cygański, *op. cit.*, s. 145; A. Męcilewski, *Celnicy...*, s. 10 i n.

zostali gdańskie. Wśród Polaków wielu było urzędników polskich urzędów działających na terenie Gdańska. Oprócz Komisariatu Generalnego był Urząd Poczty Polskiej, ekspozytura Inspektoratu Ceł, biura kolei polskich, szkoły, urzędy w porcie gdańskim. Wobec widocznego na każdym kroku zagrożenia polskości Gdańska w dniu 3 maja 1937 roku nastąpiło zjednoczenie dotychczas rozbitych organizacji Polonii w nowej organizacji — Gmina Polska Związek Polaków. Dwaj przywódcy Polonii, A. Lenzion i B. Budzyński, reprezentowali Polonię w Volkstagu, gdzie mimo wielkiego osobistego zaangażowania niewiele mogli zdziałać przy zdecydowanej hitlerowskiej większości<sup>42</sup>.

Kolejne ustawy Senatu i Volkstagu skierowane były jawnie przeciwko Polsce i polskości Gdańska. Działalność ta była zsynchronizowana ze zmianą w stosunkach niemiecko-polskich oraz przebiegiem wydarzeń politycznych i militarnych w Europie. W poczynaniach tych nie liczone się z Ligą Narodów i jej Wysokim Komisarzem w Gdańsku (od 17 lutego 1937 roku) Carlem J. Burckhardtem.

Dnia 16 lipca 1936 roku Senat zezwolił policji na internowanie obywateli WMG przez okres 3 miesięcy bez wyroku sądowego<sup>43</sup>. Rozporządzenie to przyczyniło się w znacznym stopniu do rozbitcia partii opozycyjnych, a następnie było stosowane przez policję w walce z polską ludnością Gdańska.

(Od połowy 1938 roku Forster i Greiser dążą do stworzenia w Gdańsku silnych jednostek wojskowych opartych na policji, członkach SS i SA, obywatelach gdańskich przeszkolonych w Niemczech oraz przybyłych z Rzeszy oficerach i żołnierzach wermachtu. Zadaniem tych jednostek było niedopuszczenie do ewentualnego zajęcia Gdańska przez polskie oddziały w wypadku wojny niemiecko-polskiej, udzielenie pomocy wermachtowi w zajęciu północnego Pomorza, zajęcie Westerplatte i pozostałych polskich obiektów w Gdańsku, a także aresztowanie najbardziej aktywnych członków Polonii i pracowników polskich urzędów w Gdańsku<sup>44</sup>.)

Ustawa Senatu z 5 czerwca 1938 roku powołała nową jednostkę o charakterze wojskowym: SS-Heimwehre<sup>45</sup>. Jak później twierdził Forster, miał to być pomysł Greisera, który uzyskał na to zgodę Hitlera i generała Keitla<sup>46</sup>. Można przypuszczać, że wobec obciążenia SS-Heimwehry wieloma zbrodniami popełnionymi jesienią 1939 roku w Gdańsku i na Pomorzu Forster wolał zrzucić winę za powołanie tej jednostki na niezującego już Greisera. Odnalezione po wojnie dokumenty wyraźnie

<sup>42</sup> S. Mikos, *op. cit.*, s. 245 i n.; H. Trocka, *op. cit.*, s. 129 i n.

<sup>43</sup> H. Strasburger, *Sprawa Gdańska*, Warszawa 1937, s. 79.

<sup>44</sup> A. Rzepniewski, *Obrona wybrzeża w 1939*, Warszawa 1964, s. 56.

<sup>45</sup> *Proces Artura Greisera...*, s. 77; M. Turlejska, *op. cit.*, s. 121.

<sup>46</sup> Z zeznań A. Forstera na procesie w Gdańsku w 1948 r., stenogram procesu, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/4, s. 63.

wskazują, że tak Forster, jak i Greiser byli inicjatorami powołania jednostki. Być może, że współudział w tworzeniu jednostki miał także sztab generalny wermachtu, przygotowujący plany agresji na Polskę. SS-Heimwehra jako jednostka wojskowa powstała dopiero rok później.

Dnia 10 października 1938 roku Senat specjalną ustawą zapowiedział powoływanie obywateli gdańskich do służby w oddziałach bezpieczeństwa WMG. Ustawa nie precyzowała, co należy rozumieć pod określeniem „oddziały bezpieczeństwa”. Według ustawy, w razie potrzeby władze policyjne mogły powoływać obywateli gdańskich w wieku 18—25 lat do służby na czas nieokreślony, natomiast w wieku 25—50 lat na ćwiczenia do 4 tygodni w ciągu roku. Czas służby i liczbę powołanych określał Senat<sup>47</sup>. wojsko

Przeciwko temu rozporządzeniu zaprotestował dnia 1 grudnia 1938 roku Komisarz Generalny RP w Gdańsku Marian Chodacki w piśmie skierowanym do Greisera, uważając, że rozporządzenie ustanawia stałą służbę wojskową w Gdańsku, oczywiście wbrew konstytucji WMG.

Po wymijającej odpowiedzi Greisera z dnia 13 stycznia 1939 roku Chodacki złożył ponownie protest u Greisera dnia 11 marca 1939 roku<sup>48</sup>. Daty oraz forma protestów Chodackiego są najlepszym przykładem postawy rządu polskiego wobec hitleryzacji i militaryzacji Gdańska.

[Od 1937 roku w prasie hitlerowskiej WMG, a przede wszystkim w organie gdańskiej NSDAP „Danziger Vorposten”, kierowanym przez Wilhelma Zarskiego, prowadzona była intensywne propagandę antypolską<sup>49</sup>. Częste przemarsze i defilady oddziałów SS i SA miały pokazać potęgę hitlerowską w Gdańsku. Znane są liczne przykłady napadów bojówek SS i SA na Polaków. Znieważanie Polaków i wszelkich godeł, odznak polskich, było na porządku dziennym. W styczniu 1939 roku młodzież niemiecka pozwoliła sobie nawet na wywieszenie na drzwiach kawiarni we Wrzeszczu napisu: „Psom i Polakom wstęp wzbroniony”<sup>50</sup>.] prowokacja

[Wiosną 1939 roku przygotowania do wojny z Polską w Gdańsku przybrały na sile. Drogą morską, koleją, samochodami przywożono broń i amunicję. Oprócz broni piechoty były działa, czołgi, samochody pancerne. Problem ten ma bogatą literaturę i jest dobrze znany<sup>51</sup>.] wojsko

W czerwcu 1939 roku Senat wydał ustawę o obowiązkowej służbie

<sup>47</sup> Rozporządzenie z 10 X 1939 r. opublikowane w Dzienniku Ustaw Senatu Wolnego Miasta Gdańska nr 68/1938.

<sup>48</sup> WAP Gd., zespół Senatu WMG, sygn. 260, t. 2119.

<sup>49</sup> Zagadnienie to znalazło szczegółowe omówienie w pracy: E. Guz, *Jak Goebbels przygotowywał Wrzesień*, Warszawa 1969.

<sup>50</sup> Było to 29 I 1939 r.; wydarzenie to wiązało się z antypolskimi wystąpieniami w Wyższej Szkole Technicznej w Gdańsku.

<sup>51</sup> Z. Flisowski, *op. cit.*, s. 17; R. Gamm, *op. cit.*, s. 128.



wojskowej dla obywateli WMG<sup>52</sup>. Na podstawie tej ustawy rozpoczęto w czerwcu 1939 roku tworzenie oddziałów wojskowych na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Wiąże się to zapewne z zatwierdzeniem przez Hitlera w dniu 22 czerwca 1939 roku planu agresji na Polskę („Fall Weis”) opracowanego przez Sztab Generalny.

*Wermacht* (Pierwszym tworzonym oddziałem była wspomniana już SS-Heimwehr Danzig. Oficjalnie powołano ją 5 sierpnia 1939 roku, sztandar zaś wzięto 18 sierpnia 1939 roku. Tworzono ją w zbudowanych barakach koszar w Maćkowach pod Gdańskiem. W skład oddziału tego weszło 500 członków SS z Gdańska oraz jednostki SS przybyłe z Niemiec. Był to 300-osobowy batalion SS z Berlina — III Sturmabteilung 4. Totenkopf-Standard, dowodzony przez SS-Obersturmbannführera Friedemanna Goetza, który objął dowództwo całej jednostki SS-Heimwehr Danzig. W skład jej weszły także jednostki artylerii przeciwlotniczej, artylerii przeciwpancernej, służby transportowej i łączności. Ogółem jednostka ta liczyła 1500 osób — z tego 1000 pochodziło z Niemiec. Miała ona charakter jednostki piechoty zmotoryzowanej i składała się z 4 kompanii piechoty i 7 kompanii artylerii, ciężkich karabinów maszynowych, transportu i łączności<sup>53</sup>.

(Tworzenie SS-Heimwehry, a następnie i innych oddziałów SS w Gdańsku nadzorował osobiście Himmler, wizytując w czerwcu i lipcu 1939 roku powstające jednostki<sup>54</sup>.) Koordynatorami przygotowań do wojny z Polską na terenie Gdańska od połowy sierpnia 1939 roku byli z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy, Himmlera i Heydricha, wysocy oficerowie SD: SS-Gruppenführer Wilhelm Keppler i SS-Standartenführer Edmund Veessenmayer<sup>55</sup>.

W lipcu i sierpniu 1939 roku tworzono dalsze jednostki oparte na miejscowych członkach SS i SA. Z członków SA utworzono oddział straży granicznej, liczący 3000 osób, który obsadził część granicy z Polską, oraz 160-osobowy oddział SA-Marine. Część esesmanów wcielono do Hilfpolizei, wzmacniając schupo<sup>56</sup>.

W tworzeniu oddziałów wojskowych na terenie Gdańska miał także swój udział i wermacht. Przybyły w końcu czerwca z Niemiec generał Friedrich Georg Eberhardt, przewidziany na naczelnego dowódcę wojskowego w Gdańsku, utworzył 11 czerwca 1939 roku brygadę pod nazwą

<sup>52</sup> S. Osiński, *op. cit.*, s. 210.

<sup>53</sup> M. Cygański, *op. cit.*, s. 146; S. Osiński, *op. cit.*, s. 211; A. Rzepniewski, *op. cit.*, s. 104; H. Strohman, *op. cit.*, s. 16—22; przypuszcza się, że w skład SS-Heimwehry weszło także 700 żołnierzy legionu „Condor”, przybyłych latem 1939 do Gdańska — zob. S. Ordon, *op. cit.*, s. 133.

<sup>54</sup> M. Cygański, *op. cit.*, s. 146.

<sup>55</sup> M. Cygański, *op. cit.*, s. 148; A. Ramm, *op. cit.*, s. 118.

<sup>56</sup> M. Cygański, *op. cit.*, s. 147.

Landespolizei (policja krajowa). Ze względów politycznych nie chciano przedwcześnie ujawnić jej prawdziwego charakteru. Były to bowiem dwa regularne pułki wermachtu. Weszły one 18 października 1939 roku oficjalnie w skład wermachtu jako pułki 243 i 244<sup>57</sup>. Generał Eberhardt, jako dowódca tej jednostki, był podporządkowany w sprawach operacyjnych dowódcy 3. armii, generałowi G. von Kuchlerowi. W skład brygady, która była jednostką piechoty, weszli gdańscy esesmani, tworząc 3. batalion 2. pułku, skoszarowane jednostki gdańskiej schupo, obywatele gdańscy przeszkoleni w latach poprzednich w jednostkach wermachtu na terenie Niemiec oraz żołnierze i oficerowie regularnych oddziałów wermachtu przybyli z różnych terenów Niemiec, w tym także i z Prus Wschodnich. Uzbrojenie nadeszło z Niemiec. Brygada w ostatnich dniach sierpnia obsadziła granicę WMG od strony Gdyni i Kartuz<sup>58</sup>.

Dnia 25 sierpnia do Gdańska wpłynął pancernik „Schleswig-Holstein”, na którego pokładzie znajdowała się kompania szturmowa marynarki wojennej dowodzona przez porucznika Wilhelma Henningsena. Działa pancernika miały pomóc kompanii w zdobyciu Westerplatte<sup>59</sup>.

[Według oceny Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku, siły niemieckie w końcu sierpnia 1939 roku liczyły 18 000 żołnierzy, wspomaganych przez artylerię, czołgi i działa pancernika „Schleswig-Holstein”.] Z oddziałami tymi miało współdziałać lotnictwo i flota wojenna z baz w Prusach Wschodnich<sup>60</sup>.

Przeciwko tej armii Polska miała tylko 182 żołnierzy znajdujących się na Westerplatte. Oddziały bowiem armii „Pomorze”<sup>61</sup>, przewidziane do zajęcia Gdańska zgodnie z rozkazem, w końcu sierpnia wycofywały się z rejonu Borów Tucholskich w kierunku Bydgoszczy. Pozostałe nieliczne polskie oddziały wojskowe przewidziane były do obrony Gdyni i Helu, nie można więc ich było użyć do zajęcia Gdańska.

Demonstracją siły wojskowej Gdańska był przemarsz SS-Heimwehr Danzig ulicami miasta w dniu 18 sierpnia 1939 roku. Po przemarszu na Długim Targu Forster wręczył jednostce sztandar, wygłaszając antypolskie przemówienie, zapowiadające powrót Gdańska do Rzeszy<sup>62</sup>.

Kolejna ustawa Senatu WMG z dniem 23 sierpnia 1939 roku powoływała gauleitera Alberta Forstera na stanowisko głowy państwa Wol-

<sup>57</sup> Sz. Datner, *55 dni Wehrmachtu w Polsce, 1 IX—25 X 1939 r.*, Warszawa 1967, s. 144.

<sup>58</sup> Z. Flisowski, *op. cit.*, s. 17; A. Rzepniewski, *op. cit.*, s. 103.

<sup>59</sup> Relacja niemieckiego oficera o walce na Westerplatte we wrześniu 1939 roku, wydał, przetłumaczył, wstępem i objaśnieniami opatrzył M. Pelczar, Warszawa, Poznań 1974, s. 49.

<sup>60</sup> M. Cygański, *op. cit.*, s. 145.

<sup>61</sup> Sprawa ta częściowo znajduje omówienie w pracy: J. Godlewski, *Bitwa nad Bzurą*, Warszawa 1973, tam również literatura przedmiotu.

<sup>62</sup> R. Gamm, *op. cit.*, s. 122; A. Bassarek, *op. cit.*, s. 6.

niego Miasta Gdańska (Staatsoberrhaupt). Działający dotychczas w sprawach polityki zagranicznej i wewnętrznej WMG poprzez Greisera i podległych mu senatorów Forster przejął w swoje ręce całą władzę w Gdańsku<sup>63</sup>.

Osobnego, a jednocześnie pełnego, omówienia wymaga sprawa związana z powołaniem w ramach przygotowań do wojny z Polską oddziału SS, zwanego Wachsturmbann Eimann. Z oddziałem tym wiąże się przebieg eksterminacji Polaków na terenie Gdańska i Pomorza jesienią 1939 roku oraz bezpośrednia geneza powstania obozu koncentracyjnego Stutthof.

„Akcją Tannenberg” objęty został także teren Wolnego Miasta Gdańska oraz północna część Pomorza Gdańskiego. W wydanej przez centralę sipo i SD wspomnianej *Sonderfahndungsbuch Polen* figurowało 290 nazwisk z terenu Wolnego Miasta Gdańska, 53 nazwiska z Gdyni i 56 nazwisk z Tczewa<sup>64</sup>. Niezależnie od tego wykazu gdańska policja polityczna (faktycznie placówka gestapo podporządkowana centrali w Berlinie) sporządziła własne listy osób przewidzianych do aresztowania, przede wszystkim na terenie Gdańska. Listy te zawierały nazwiska ponad 1500 Polaków, Żydów oraz Niemców — przeważnie członków zdelegalizowanych partii opozycyjnych.

W czerwcu 1939 roku odbyła się w siedzibie gdańskiej policji politycznej narada, której przewodniczył szef gdańskiego kripo, dr Tröger. Na naradzie tej omówiono przygotowania do przeprowadzenia „Akcji Tannenberg” na terenie Gdańska. Przygotowaniami z ramienia centrali sipo i SD kierował dr Tröger.

Dnia 28 czerwca 1939 roku Senat zarządzeniem nr 290 powołał do wódce XXVI okręgu SS (XXVI SS Abschnitt) w Gdańsku, SS-Brigadeführera Johannes Schäfera, na pełnomocnika Senatu do spraw politycznych. Faktycznie został on powołany na stanowisko wyższego dowódcy SS i policji w Gdańsku. Ze względów politycznych, a także taktycznych nie można było jeszcze wówczas zastosować nomenklatury przyjętej w obowiązującej strukturze SS. Podlegał on bezpośrednio prezydentowi Senatu, czyli Greiserowi, a od 23 sierpnia Forsterowi jako głowie państwa. Uważa się, że decyzja w tej sprawie zapadła w czasie czerwcowej wizyty Himmlera w Gdańsku.

Schäfer otrzymał wszystkie uprawnienia należne wyższym dowódcom SS i policji. Podlegały mu wszystkie jednostki SS i policji na terenie Gdańska, niezależnie od przynależności organizacyjnej<sup>65</sup>.

<sup>63</sup> R. Gamm, *op. cit.*, s. 129; zeznania A. Forstera, stenogram, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/4, s. 87.

<sup>64</sup> A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 61.

<sup>65</sup> K. Grünberg, *op. cit.*, s. 184, przedstawia zakres uprawnień wyższego dowódcy SS i policji.

Włączył się także Schäfer w przygotowania do „Akcji Tannenberga” na terenie Gdańska. Według oceny kierownictwa tej akcji w WMG siły miejscowej policji, nawet po wzmocnieniu przez rezerwę (Hilfspolizei), nie mogły wykonać wszystkich zadań przewidzianych planem. Przepuszcza się, że brano także pod uwagę fakt, iż nie wszyscy członkowie gdańskiej policji wykonaliby rozkazy związane z planowaną akcją eksterminacji ludności polskiej i żydowskiej.

Dlatego też, opierając się na rozporządzeniu Senatu WMG z 10 października 1938 roku, powołano nową jednostkę służby bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst) do realizacji planów nakreślonych w „Akcji Tannenberga” na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Jednostkę tę, nazwaną SS-Wachsturmbann, powołał 3 lipca 1939 roku SS-Brigadeführer Schäfer za zgodą nadokręgu SS (SS-Oberabschnitt Nord-Ost) w Królewcu i w porozumieniu z Reichsführung SS. Użyta w sprawozdaniu Hildebrandta o działalności tego oddziału nazwa „Reichsführung SS” może odnosić się tak do sztabu Himmlera, jak i do któregoś z centralnych urzędów SS. Z braku innych dokumentów nie można tego uściślić<sup>66</sup>.

W skład jednostki liczącej w końcu sierpnia 1939 roku 500 osób weszli członkowie gdańskiej SS z obu gdańskich pułków (36. i 71. SS-Standarte). Dowódcą jednostki został szef 36. pułku SS, SS-Obersturmbannführer Kurt Eimann. W jego sztabie, oprócz dowódcy 71. pułku SS Maxa Pauly'ego, znajdowało się wielu oficerów SS z obu gdańskich pułków. Wachsturmbann dzielił się na 4 Hundertschaften (sotnie, kompanie) i jedną Kraftfahrstaffel (kompania transportowa). Dowódcą każdego z tych oddziałów był zawodowy oficer (w oryginale: Leutnant der Schutzpolizei) policji<sup>67</sup>. Część z nich było jednocześnie oficerami SS. Dowódcami poszczególnych kompanii (Hundertschaften) byli: SS-Hauptsturmführer Herman Bendig<sup>68</sup>, Hauptmann Konsierka<sup>69</sup>, SS-Obersturmführer Johannes Gniot<sup>70</sup>. W zachowanych dokumentach dla określenia poszczególnej kompanii używano często pierwszej litery nazwiska dowódcy lub podawano nazwisko. W dokumentach występują: Hunderschaft „K” (Konsierka)<sup>71</sup>, „G” (Gniot)<sup>72</sup>, „B” (z różną pisownią nazwiska dowódcy: Bonedon, Bom-

<sup>66</sup> S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 84.

<sup>67</sup> *Tamże*, s. 82.

<sup>68</sup> SS-Hauptsturmführer Hermann Bendig, ur. 4 V 1899 r. w SS nr 190941, w 1937 r. w 71. SS-Standarte, wymieniany w aktach personalnych esesmana M. Scholla, AMSt. mikr. 76.

<sup>69</sup> Akta personalne esesmana P. Schonrocka, AMSt., mikr. 76.

<sup>70</sup> Johannes Gniot, SS-Obersturmführer, ur. 24 VIII 1907 r., w SS nr 33731, w 1937 r. w 36. SS-Standarte, występuje w dokumentach esesmana O. Hasemanna, AMSt., mikr. 59.

<sup>71</sup> Akta personalne esesmana P. Schonrocka, AMSt., mikr. 76.

<sup>72</sup> Akta personalne esesmana O. Hasemanna, AMSt., mikr. 59.



der, Bourdon)<sup>73</sup>. Inne określenia, jak się przypuszcza, odnoszą się do mniejszych jednostek, wchodzących w skład poszczególnych kompanii: „Renk”, „Ra”, „Wachzug G”<sup>74</sup>. Uważa się, że także SS-Hauptsturmführer Franz Christoffel, zawodowy oficer policji, był dowódcą jednej z kompanii.

Organizacyjnie SS-Wachsturmbann, zwany też często od nazwiska dowódcy Wachsturmbann Eimann, podporządkowany był prezydentowi gdańskiej policji, a po wybuchu wojny i reorganizacji policji komendantowi policji (Schutzpolizei) w Gdańsku. Oddział ten wyposażenie oraz broń otrzymał z magazynów policji.

Od 4 lipca 1939 roku esesmani wytypowani do SS-Wachsturmbann otrzymywali wezwania powołujące ich do służby w „oddziałach bezpieczeństwa”, podpisane przez prezydenta policji w Gdańsku<sup>75</sup>. Wezwania te doręczali dowódcy poszczególnych jednostek gdańskiej SS. (Miejscem zbiórki były koszary schupo we Wrzeszczu przy ulicy Słowackiego.) Jak zeznał były członek oddziału Kurta Eimanna, przed udaniem się do koszar we Wrzeszczu odbyła się zbiórka powołanych esesmanów z 36. pułku przed siedzibą pułku<sup>76</sup>. W czasie zbiórki dowódca pułku Kurt Eimann wygłosił przemówienie o zadaniach esesmanów powołanych do „oddziałów bezpieczeństwa”<sup>77</sup>.

Esesmani po zgłoszeniu się w koszarach i otrzymaniu wyposażenia i broni zostali podzieleni na kompanie (Hundertschaft). Poszczególne oddziały zostały zakwaterowane w przydzielonych obiektach na terenie Gdańska i poza miastem, między innymi w budynkach Wyższej Szkoły Technicznej we Wrzeszczu (obecnie Politechnika Gdańska), w Szkole Wiktorii (Victoriaschule)<sup>78</sup>, w szkole gdańskiej NSDAP w Jankowie, w Stutt-hofie, w miejscowości Komary pod Świbnem.

W miejscach zakwaterowania esesmani przechodzili intensywne szkolenie. Jednocześnie w lipcu i sierpniu 1939 roku esesmani z SS-Wachsturmbann pełnili służbę wartowniczą przy obiektach o znaczeniu strategicznym w Gdańsku, między innymi przy gazowni miejskiej, elektrow-

<sup>73</sup> Akta personalne esesmanów G. Ludwiga, AMSt., mikr. 89 i E. Koniga, AMSt., mikr. 26.

<sup>74</sup> Akta personalne esesmana H. Koepkego, AMSt., mikr. 23.

<sup>75</sup> Wezwania miały jednolity tekst: „Auf Grund von § 3 der Rechtsverordnung betreffend den Sicherheitsdienst vom 10 X 1938 (Gesbl. G. 523) werden Sie, nachdem der Senat die Erstärkung des Sicherheitsdienst angeordnet hat, zu vorübergehenden Dienstleistung im Sicherheitsdienst der Freien Stadt Danzig verpflichtet. Sie haben sich am... um... in der Kaserne der Schutzpolizei Danzig-Langfuhr Hochstriess zu melden”. Podpis i pieczęć prezydenta policji w Gdańsku — Akta personalne esesmana W. Domberga, AMSt., mikr. 49.

<sup>76</sup> Mieściła się ona przy nie istniejącej obecnie ulicy Krebsmarkt 2/3 (w okolicy ulicy Żabi Kruk).

<sup>77</sup> Zeznania w materiałach Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku.



ni, stacji pomp, w porcie i większych zakładach przemysłowych oraz magazynach. Część esesmanów została przydzielona do poszczególnych komisariatów gdańskiej policji i wraz z policjantami brała udział w patrolowaniu miasta. Jeden z oddziałów konwojował więźniów przewożonych drogą morską z gdańskich więzień do Świnoujścia. W więzieniach gdańskich przygotowywano miejsce dla osób przewidzianych do aresztowania z momentem wybuchu wojny<sup>79</sup>.

Skład osobowy oddziału SS-Wachsturmbann uzupełniany był w lipcu i sierpniu poprzez powoływanie dalszych esesmanów<sup>80</sup>.

Już w lipcu 1939 roku ze sztabu oddziału wydzielono część oficerów z SS-Sturmabführerem Pauly (dowódca 71. pułku gdańskiej SS) na czele. Zadaniem ich było przygotowanie tymczasowych więzień i obozów dla osób przewidzianych do aresztowania w chwili wybuchu wojny niemiecko-polskiej. Więzienia gdańskie były bowiem za małe. W lipcu i sierpniu 1939 roku Pauly wraz z przydzielonymi mu oficerami i esesmanami przygotował na tymczasowe więzienie Szkołę Wiktorii usytuowaną na zapleczu komendy gdańskiej policji, oraz obóz w Stutthofie. Pod obóz wybrano polanę w lesie o powierzchni 0,5 ha, znajdującą się obok domu starców i leśniczówki, na zachód od wsi Stutthof. W sierpniu 1939 roku około 10 więźniów przywiezionych z gdańskiego więzienia zbudowało prowizoryczny obóz<sup>81</sup>. Polanę otoczono drutem kolczastym, wewnątrz ustawiono kilkanaście namiotów typu wojskowego, zbudowano prowizoryczną polową kuchnię krytą drewnianą wiatą oraz prowizoryczną umywalnię i latrynę. Obóz był budowany pod nadzorem esesmanów z SS-Wachsturmbann, dowodzonych przez Obersturmführera Ericha Gušta, który 2 września 1939 roku został jego pierwszym komendantem.

Uważa się, że głównym powodem lokalizacji obozu w Stutthofie, pomyslanego jako obóz koncentracyjny dla Gdańska i Pomorza, było położenie wsi. Leży ona bowiem z dala od szlaków komunikacyjnych, tak drogowych jak i kolejowych. Do wsi prowadziła brukowana szosa łącząca Stutthof z Nowym Dworem, a także z Gdańskiem poprzez przeprawę promową w Świbnie. Kończyła się ona niedaleko za wsią w kierunku na Kąty Rybackie. Do wsi dochodziła kolejka wąskotorowa. W Stutthofie znajdowała się także przystań zapewniająca łączność z Gdańskiem i Elblągiem poprzez Zalew Wiślany i kanały. Gęsty las zapewniał możliwość zamaskowania właściwego charakteru obozu. Nie bez znaczenia był także

<sup>78</sup> Obecnie budynek Uniwersytetu Gdańskiego przy ulicy Kładki.

<sup>79</sup> Por. przyp. 77 oraz S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 82—84.

<sup>80</sup> M. Ciepielewicz, M. Zgórniak, *Przygotowania niemieckie do agresji na Polskę w 1939 r. w świetle sprawozdań oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego*, opracowali [...], Wrocław 1969, s. 96.

<sup>81</sup> Zeznania S. Knauffa na procesie A. Forstera, stenogram, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/5, s. 336.

fakt, iż okoliczna ludność prawie w 100% była niemiecka; wielu Niemców ze Stutthofu i okolicznych wsi należało do SS<sup>82</sup>.

Obecnie trudno ustalić, czy już w sierpniu 1939 roku przewidywano przejście na obozy dla aresztowanych Polaków obozu w Granicznej Wsi (Grenzdorf) oraz koszar wojskowych w Nowym Porcie.

(W końcu sierpnia 1939 roku SS-Wachsturmbann skoncentrowano w Gdańsku. Poszczególnym kompaniom (Hundertschaften) przydzielono zadania do wykonania z chwilą rozpoczęcia niemieckich działań wojennych przeciwko Polsce. Dwie kompanie jako załoga Szkoły Wiktorii i obozu w Stutthofie zostały przydzielone Pauly'emu. Przepuszcza się, że część esesmanów z tych kompanii w pierwszych dniach września brała także udział w aresztowaniu Polaków na terenie Gdańska. Pozostałe 3 kompanie miały wspólnie z SS-Heimwehrą i policją zająć polskie obiekty na terenie Wolnego Miasta Gdańska oraz przeprowadzić aresztowania osób umieszczonych na listach przygotowanych przez policję<sup>83</sup>.

W sierpniu 1939 roku członkowie oddziału Kurta Eimanna otrzymali zielone mundury policyjne, natomiast oficerowie chodzili nadal w czarnych mundurach SS<sup>84</sup>. Wszyscy członkowie oddziału otrzymywali 10 guldenów dziennie żołdu, natomiast rodzinom pensje wypłacali dotychczasowi pracodawcy<sup>85</sup>. Koszty utrzymania i wyposażenia oddziału oraz budowy obozu w Stutthofie ponosiła gdańska policja z sum przyznanych WMG przez Ministerstwo Finansów Rzeszy w Berlinie na przygotowanie się do wojny z Polską<sup>86</sup>.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu uważa się, że inicjatorem powstania obozu w Stutthofie był Forster<sup>87</sup>. Wprawdzie proces w 1948 roku nie wykazał jego bezpośredniego udziału w tworzeniu Stutthofu, to jednak pośrednio przyczynił się on do jego utworzenia<sup>88</sup>.

Obecnie na podstawie zachowanych dokumentów, zeznań świadków oraz literatury przedmiotu można stwierdzić, że utworzenie oddziału SS-Wachsturmbann, założenie obozów w Szkole Wiktorii i w Stutthofie było związane z całokształtem hitlerowskiej polityki w stosunku do narodu polskiego oraz planem eksterminacji fizycznej z chwilą zajęcia Polski przez wojska niemieckie („Akcja Tannenberg”). SS-Wachsturmbann

<sup>82</sup> Przepuszcza się, że z lokalizacją obozu ma jakiś związek istnienie w 1933 r. w Stutthofie szkoły partyjnej gdańskiej organizacji NSDAP. Na temat szkoły zob.: H. Trocka, *op. cit.*, s. 29.

<sup>83</sup> S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 85.

<sup>84</sup> Zeznania byłego esesmana, materiały w AOKBZH w Gd. oraz K. Leszczyński, *op. cit.*, s. 25.

<sup>85</sup> Zeznania byłego esesmana, materiały w AOKBZH w Gd.

<sup>86</sup> Notatka E. Niemannna (przypuszczalnie z końca października 1941 r.) do stapo w Gdańsku, AMSt., sygn. I—I—22.

<sup>87</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 46.

<sup>88</sup> Stenogram procesu Forstera, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/10, s. 1337.

był bowiem odpowiednikiem Einsatzkommand policji bezpieczeństwa działających od września 1939 roku na terenie ziem polskich. Terenem jego działania miał być obszar Wolnego Miasta Gdańska i północna część Pomorza. Inicjatorami jego utworzenia byli Forster i Greiser. Wiązało się to z ich własną koncepcją likwidacji elementu polskiego w Gdańsku i na Pomorzu. Do realizacji jej potrzebny był im od nich uzależniony aparat policyjny jako siła wykonawcza, chociaż działający w ramach ogólnego planu, przygotowanego przez Himmlera i Heydricha.

Więzienie przejściowe w Szkole Wiktorii i obóz w Stutthofie miały odpowiedniki w obozach i więzieniach tworzonych przez Einsatzkomanda działające na terenie pozostałych ziem polskich. Wymienić tu można obóz w Działdowie, VII fort w Toruniu, obóz w Żabikowie pod Poznaniem, VII fort w Poznaniu i wiele innych.

PRZEBIEG DZIAŁAŃ WOJENNYCH NA TERENIE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA  
I PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI POMORZA

Dnia 1 września 1939 roku wojska niemieckie rozpoczęły działania wojenne przeciwko Polsce. W Gdańsku wojna rozpoczęła się o godzinie 4.45 od ataku na polską placówkę wojskową na Westerplatte i na gmach Poczty Polskiej w Gdańsku przy placu Heweliusza. Westerplatte zostało zaatakowane ogniem artyleryjskim przez stojący w porcie gdańskim pancernik „Schleswig-Holstein”, a od strony lądu przez piechotę. W skład oddziałów piechoty, atakujących Westerplatte, weszła kompania szturmowa niemieckiej marynarki wojennej, przywieziona na pancerniku „Schleswig-Holstein”<sup>89</sup>, część Wachsturmbann Eimann, oddział gdańskiej policji i część SS-Heimwehry. Po siedmiu dniach bohaterskich walk załoga Westerplatte 7 września skapitulowała<sup>90</sup>.

Plan zajęcia budynku Poczty Polskiej w Gdańsku przy placu Heweliusza opracowany został już 3 lipca 1939 roku przez kierownika II rewiru (komisariatu) policyjnego, sąsiadującego z pocztą, Polizeiobermeistera Ericha Goertza<sup>91</sup>. Dnia 1 września około godziny 5.00 budynek poczty został zaatakowany ze wszystkich stron przez policję, esesmanów z Wachsturmbann Eimann i SS-Heimwehry. Budynek broniło 50 pocztowców pod dowództwem inż. Konrada Guderskiego. Mimo śmierci dowódcy pocztowcy bronili się do godziny 19.00. Dopiero ogień dział i samochodów pancernych oraz użycie miotaczy ognia zmusiło ich do kapitulacji<sup>92</sup>.

<sup>89</sup> Udział kompanii szturmowej w walkach na Westerplatte jest przede wszystkim znany z relacji Willi Auricha — *Relacja niemieckiego oficera...*, s. 7 i n.

<sup>90</sup> Z. Flisowski, *op. cit.*; F. Dąbrowski, *Wspomnienia z obrony Westerplatte*, Gdańsk 1957, s. 8 i n.

<sup>91</sup> Odnaleziony po wojnie plan ataku opublikował A. Śnieżko, *op. cit.*, s. 120—124.

<sup>92</sup> *Tamże*, s. 95; atakiem na pocztę dowodził płk Bethke, szef gdańskiej schupo; A. Rzepniewski, *op. cit.*, s. 150; A. Bartoszewski, W. Gomulski, *Zołnierze w pocztowych mundurach*, Gdańsk 1963, s. 5.

Wielu obrońców Poczty było ciężko rannych. Dnia 8 września 1939 roku zostali oni postawieni przed sądem wojennym powołanym przez generała Eberhardta. Sąd skazał wszystkich na karę śmierci<sup>93</sup>. Ośmiu pocztowców ciężko rannych, przebywających w tym czasie w szpitalu, postawiono przed sądem w terminie późniejszym i skazano ich także na karę śmierci. Wszyscy obrońcy Poczty Polskiej w Gdańsku zostali rozstrzelani przez pluton egzekucyjny z brygady Eberhardta w dniu 5 października 1939 roku na terenie strzelnicy wojskowej znajdującej się obok lotniska we Wrzeszczu<sup>94</sup>. Po wojnie mimo długoletnich poszukiwań masowego grobu nie odnaleziono<sup>95</sup>. Oddziałem doprowadzającym pocztowców na egzekucję dowodził SS-Sturmbannführer Pauly<sup>96</sup>.

Jednocześnie z atakiem na Westerplatte i na Poczta Polską oddziały niemieckie zajęły pozostałe obiekty polskie na terenie Wolnego Miasta Gdańska, przede wszystkim budynki dworca głównego w Gdańsku, budynki byłej Dyrekcji Kolei Państwowych, Gimnazjum Polskie, Szkołę Handlową oraz siedziby polskich organizacji w Gdańsku<sup>97</sup>. Około godziny 10.00 gestapo i policja zajęły Komisariat Generalny RP w Gdańsku, aresztując Chodackiego i wszystkich pracowników<sup>98</sup>. W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 roku zatrzymano w areszcie domowym Komisarza Generalnego Ligi Narodów w Gdańsku Burckhardta, któremu Forster osobiście w dniu 1 września o godzinie 8.00 przekazał polecenie opuszczenia Gdańska w ciągu 2 godzin<sup>99</sup>.

W końcu sierpnia 1939 roku wojska niemieckie zgromadzone w Gdań-

<sup>93</sup> Informacje o sędzie w tym dniu podaje w meldunku do Berlina gdańskie gestapo; K. Leszczyński, *op. cit.*, s. 192; A. Śnieżko, *op. cit.*, s. 101, uważa, że posiedzenie sądu (Gerichte der Gruppe Eberhardt) odbyło się 2 X 1939 r., natomiast F. Bogacki i J. Romanowski, *Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku*, Warszawa 1976, s. 43, uważają, że 8 IX stanęło przed sądem 28 pocztowców, 29 IX zaś — 10.

<sup>94</sup> A. Śnieżko, *op. cit.*, s. 101; F. Bogacki, J. Romanowski, *op. cit.*, s. 43. Odmienny pogląd, oparty na dotychczas nie znanych relacjach, zeznaniach świadków i częściowo dokumentach, przedstawił S. Ordon, *op. cit.*, s. 193 i n. Należy przyjąć, że dalsze badania ujawnią całą prawdę o zamordowaniu obrońców Poczty Polskiej.

<sup>95</sup> W 1971 r. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku przeprowadziła poszukiwania na cmentarzu na Zaspie, ale zwłok zamordowanych pocztowców nie odnalazła.

<sup>96</sup> Zeznania S. Garczewskiego, świadka na procesie A. Forstera, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/5, s. 360.

<sup>97</sup> W skład oddziałów zajmujących polskie urzędy i placówki w Gdańsku wchodziło: gestapo, schupo, esesmani oraz Landespolizei — zob. A. Rzepniewski, *op. cit.*, s. 140; A. Basarek, *op. cit.*, s. 25; H. Strohmenger, *op. cit.*, s. 38 i n.

<sup>98</sup> S. Mikos, *op. cit.*, s. 379; natomiast R. Gamm, w swoich wspomnieniach podaje, że Niemcy zajęli budynek w dwie godziny po północy, *op. cit.*, s. 115.

<sup>99</sup> Sam J. Burckhardt, *op. cit.*, s. 248, podaje, że po godzinie 8.00 wyjechał z Gdańska, udając się przez Królewiec do Kowna.

sku obsadziły granicę WMG z Polską: brygada gen. Eberhardta — odcinek granicy od szosy prowadzącej z Gdańska do Kartuz do granicy morskiej na północ od Sopotu. Odcinek południowy obsadziła SS-Heimwehra. Rankiem 1 września wojska te przekroczyły granicę z Polską. SS-Heimwehra uderzyła w kierunku na Tczew, natomiast dwa pułki Landespolizei, liczące 6000 żołnierzy, uderzyły na Gdynię. Generałowi Eberhardtowi podporządkowano także mniejsze oddziały policji, artylerii, saperów, łączności. Całe zgrupowanie liczyło około 12 000 żołnierzy uzbrojonych w blisko 700 karabinów maszynowych i ponad 100 dział. Od strony zachodniej na północne Pomorze wkroczył dowodzony przez generała Leonharda Kaupischa korpus Grenzschutz-Abschnitts-Kommando 1, wchodzący w skład 4. armii niemieckiej. Liczył on 27 600 żołnierzy, wspartych artylerią i bronią maszynową. Wydzielone do zajęcia Pomorza Gdańskiego wojska niemieckie wspierane były przez lotnictwo oraz flotę wojenną. Broniące tego rejonu wojska polskie liczyły około 15 000 żołnierzy, wspieranych przez nieliczną artylerię. Przewaga Niemców w ludziach była trzykrotna, w broni maszynowej czterokrotna, a w artylerii aż dziewięciokrotna. Nieliczne wodosamoloty bazujące w Pucku już rankiem 1 września zostały zniszczone przez lotnictwo niemieckie<sup>100</sup>.

Trzeciego dnia wojny północne Pomorze zostało odcięte od reszty kraju. Zajęta została Kościerzyna, Kartuzy i — po krwawych walkach — Wejherowo (8 września). Dnia 9 września, po zajęciu Pucka, wojska niemieckie zaatakowały pozycje polskie w rejonie Kępy Oksywskiej i w rejonie Wielkiej Wsi (Władysławowo), dążąc do zajęcia dwu najważniejszych punktów w systemie polskiej obrony wybrzeża<sup>101</sup>.

Lotnictwo niemieckie 1 września o godzinie 5.00 atakowało z powietrza stanowiska polskiej artylerii w rejonie Gdyni i na Helu oraz polskie okręty wojenne, 3 września zatopiono w porcie helskim największe polskie okręty: stawiacza min „Gryf”, niszczyciela „Wicher” i kanonierkę „Gen. Haller”. Po zatopieniu 1 września kilku mniejszych jednostek floty wojenna polska w dniu 3 września przestała praktycznie istnieć. Działające w Zatoce Gdańskiej okręty podwodne nie odegrały w walkach o wybrzeże większej roli<sup>102</sup>.

Przez pierwsze dziesięć dni września trwały krwawe boje na przedpolach Gdyni. Mimo liczebnej przewagi w ludziach i uzbrojeniu brygada gen. Eberhardta, wzmocniona ponadto częścią SS-Heimwehr Danzig i wspomagana przez artylerię okrętów wojennych i lotnictwo, nie mogła przełamać linii polowych umocnień polskich oddziałów broniących Gdyni. Regularne oddziały polskie były wspomagane przez cywilnych ochot-

<sup>100</sup> A. Rzepniewski, *op. cit.*, s. 140; E. Kosiarz, *Obrona Kępy...*, s. 24.

<sup>101</sup> *Tamże*.

<sup>102</sup> E. Kosiarz, *Obrona Helu...*, s. 54; R. Witkowski, *Na straży wybrzeża 1920—1939*, Warszawa 1974, s. 209 i n.; *Ostatnia reduta*, wyboru dokonał, opracował i wstępem opatrzył R. Witkowski, Gdańsk 1973, s. 15 i n.



ników. Były to oddziały organizowane przez gdyńską organizację PPS, kierowaną przez Kazimierza Rusinka. Oddziały te przeszły do historii jako Gdyńscy Kosynierzy, ponieważ z braku broni często walczyły uzbrojone w kosy i białą broń<sup>103</sup>.

Rozpoczęcie ataku na Kępę Oksywską 9 września przez oddziały korpusu gen. Kaupischa skomplikowało sytuację w rejonie na południe i zachód od Gdyni. Dlatego też na rozkaz płk. Stanisława Dąbka, dowódcy Lądowej Obrony Wybrzeża, wojska broniące Gdyni w tym rejonie powoli wycofywały się w rejon Kępy Oksywskiej. W nocy z 12 na 13 września wojska polskie opuściły Gdynię (miasto). Niemcy wkroczyli do miasta dopiero rankiem 14 września<sup>104</sup>.

Walki kontynuowane były nadal w rejonie Kępy Oksywskiej oraz portu wojennego na Oksywiu. Widząc znaczną przewagę Niemców, brak amunicji i wielkie straty w polskich oddziałach broniących Oksywiu, płk Dąbek w dniu 19 września, zastrzelił się<sup>105</sup>.

Walki o Hel trwały do końca września 1939 roku; atakowany był on głównie przez lotnictwo oraz artylerię okrętów wojennych. Wobec beznadziejności dalszej obrony Hel skapitulował 2 października 1939 roku<sup>106</sup>.

Część obrońców wybrzeża skierowano do obozów jenieckich, część natomiast, wbrew porozumieniom międzynarodowym i tekstom dokumentów kapitulacyjnych, trafiła do obozu w Stutthofie.

W ataku na Westerplatte, Poczta Polska w Gdańsku oraz Gdynię i Oksywie brała także udział część oddziału Eimanna. W walkach w Gdańsku zginęło 12 esesmanów z tego oddziału, a 20 zostało rannych<sup>107</sup>

---

<sup>103</sup> Gdyńskich Kosynierów, którzy dostali się do niewoli, hitlerowcy mordowali, nie uważając ich za żołnierzy — A. Rzepniewski, *op. cit.*, s. 205 i 327.

<sup>104</sup> *Tamże*, s. 248.

<sup>105</sup> E. Kosiarz, *Obrona Kępy...*, s. 46; A. Rzepniewski, *op. cit.*, s. 248.

<sup>106</sup> R. Witkowski, *Na straży...*, s. 278; E. Kosiarz, *Obrona Helu...*, s. 124.

<sup>107</sup> Sprawozdanie z działalności Wachsturmbann Eimann zob. S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 84.